



Sygn. akt V CSK 215/08

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Barbara Myszka

SSN Zbigniew Strus

w sprawie z powództwa W. M.

przeciwko "G.(...)" Sportowej Spółce Akcyjnej w Z.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 28 listopada 2008 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 22 listopada 2007 r.,

sygn. akt V ACa (...),

oddala skargę kasacyjną i zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1800 zł (słownie: jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację strony pozwanej w ten sposób, że wyrokiem reformatoryjnym z dnia 22 listopada 2007 r. [V Ca (...)] oddalił powództwo o zapłatę kwoty 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami, zasądając od powoda na rzecz pozwanej koszty postępowania za obie instancje. Uznał, odmiennie aniżeli uczynił Sąd I

instancji, że umowa z dnia 28 stycznia 2003 r., zawarta pomiędzy stronami sporu, a zobowiązująca powoda do doprowadzenia do zawarcia umowy transferowej oraz do wydania stronie pozwanej karty zawodnika, nie jest umową o dzieło ale umową zlecenia. Sąd odwoławczy nadto przyjął, że możliwość wypowiedzenia ze skutkiem bezzwłocznym umowy zlecenia na podstawie art. 746 § 1 k.c. wyłącza zastosowanie przepisów art. 491-494 k.c., a zatem skoro powód – w ocenie Sądu Apelacyjnego – wypowiedział skutecznie tę umowę w części uregulowanej w jej § 3, a więc objętej niniejszym sporem, to jego roszczenie jest nieuzasadnione. Uznał zarazem, że wypłatę wynagrodzenia uzależniono w § 3 umowy od ziszczenia się warunku. Ponadto sąd odwoławczy stwierdził, że art. 746 § 2 k.c. nie daje przyjmującemu zlecenie, który wypowiedział umowę, prawa do występowania z roszczeniem odszkodowawczym na zasadach ogólnych. W ocenie Sądu II instancji bezpodstawne jest żądanie powoda zwrotu przez pozwaną karty zawodnika, gdyż karta ta jest legitymacją należącą do klubu i nie może być skutecznie przenoszona na osoby trzecie, a ponadto karta zawodnika nie inkorporuje żadnych praw majątkowych. Z tych przyczyn Sąd II instancji uznał apelację za podlegającą uwzględnieniu przez oddalenie powództwa.

Wyrok powyższy powód zaskarżył w całości, opierając skargę kasacyjną na zarzutach mieszczących się w ramach obu podstaw kasacyjnych. Zarzuty naruszenia prawa materialnego obejmują naruszenie:

- art. 65 § 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie wyrażające się przyjęciem, że umowa z dnia 28 stycznia 2003 r. łącząca strony sporu była umową zlecenia, a nie umową o dzieło;
- art. 494 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie wskutek przyjęcia, że w ustalonym stanie faktycznym powód nie ma prawa do żądania naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania umownego;
- art. 361 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie wskutek uznania braku prawa powoda do żądania odszkodowania obejmującego utracone korzyści;
- art. 734 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wskutek błędnej kwalifikacji umowy stron jako umowy zlecenia;
- art. 921¹⁵ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niezastosowanie w wyniku przyjęcia, że karta zawodnika nie inkorporuje w sobie żadnych praw majątkowych, pomimo, że jest znakiem legitymacyjnym;

- art. 5 k.c. wskutek niewłaściwego zastosowania w wyniku przyjęcia, że pozwana nie uzyskała w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego przysporzenia majątkowego kosztem powoda.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej skarżący zarzucił naruszenia:

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 245 k.p.c. wskutek pominięcia dowodu z dokumentu – oświadczenia pozwanego z dnia 10 lutego 2004 r. określającego umowę stron jako umowę o dzieło;
- art. 316 k.p.c. w następstwie zastąpienia reguły swobodnego uznania sądu obcą postępowaniu cywilnym zasadą arbitralnej oceny dowodów;
- art. 365 § 1 k.p.c. w wyniku błędnego przyjęcia, że Sąd niższej instancji orzekał w warunkach związania innymi wyrokami, podczas gdy podzielił jedynie poglądy innych sądów wyartykułowane w orzeczeniach związanych z realizacją umowy stron.

Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Strona pozwana w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o jej oddalenie w całości i o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, prezentując argumentację zmierzającą do podważenia zasadności zarzutów skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlegała oddaleniu, ponieważ zaskarżone orzeczenie, pomimo częściowo błędnego uzasadnienia, odpowiada prawu.

Nieuzasadnione okazały się zarzuty skarżącego odnośnie do naruszenia wskazanych w skardze przepisów procesowych. Uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. godzi w ustawowy zakaz oparcia skargi kasacyjnej na zarzutach dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), ponieważ pod pozorem naruszenia tego przepisu usiłuje poddać kontroli Sądu kasacyjnego materię objętą treścią art. 233 § 1 k.p.c., który to przepis, zgodnie z ustaloną judykaturą, nie może wypełniać podstawy kasacyjnej art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. (por. zwłaszcza postanowienie SN z dnia 23 września 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006 r., Nr 4, poz. 76; wyrok SN z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, LEX nr 230204; postanowienie SN z dnia 20 lutego 2008 r., V CSK 512/07, niepubl.). Nadto zarzut pominięcia wskazanego dowodu przez Sąd drugiej instancji mógłby ewentualnie uzasadniać naruszenie art. 381 k.p.c., ale zarzut naruszenia tego przepisu nie został sformułowany w skardze kasacyjnej. O bezzasadności zarzutu naruszenia art. 365 § 1 k.p.c. świadczy

natomiast fakt, że – wbrew stanowisku skarżącego – Sąd Apelacyjny nie przyjął stanu związania przy orzekaniu przez sąd niższej instancji wyrokami wydanymi w innych sprawach a dotyczących wykonania umowy zawartej pomiędzy stronami sporu, lecz jedynie uznał, że Sąd pierwszej instancji w istocie podzielił tylko pogląd prawny zawarty w motywach innych orzeczeń wychodząc z błędnego założenia, że poglądem tym jest związany.

Wobec bezzasadności zarzutów mieszczących się w ramach drugiej podstawy kasacyjnej oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego należało dokonać z uwzględnieniem stanu faktycznego sprawy, będącego podstawą orzekania przez Sąd drugiej instancji.

Chybiony okazał się zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 65 § 2 k.c. uzasadniony niewłaściwym jego zastosowaniem prowadzącym w konsekwencji do przyjęcia kwalifikacji umowy – zawartej pomiędzy stronami sporu w dniu 28 stycznia 2003 r. – jako umowy zlecenia, a nie umowy o dzieło. Po pierwsze, sformułowane w § 2 ust. 1 tej umowy zobowiązanie powoda doprowadzenia do zawarcia umowy sprowadzało się nie do osiągnięcia przez powoda dającego się jednoznacznie określić rezultatu, lecz do podejmowania różnorodnych zachowań, mających doprowadzić do zawarcia między dwoma klubami określonej umowy transferowej. W tej sytuacji rację miał Sąd Apelacyjny, że trudno jest uznać, aby powód zobowiązał się do wykonania oznaczonego dzieła, skoro dopiero ewentualny skutek przedsięwziętych przez niego zabiegów miał być umową, a więc dwustronną czynnością prawną dokonaną wszakże przez inne podmioty, a więc nie będącą bezpośrednio rezultatem zachowań powoda. Zasadnie więc Sąd Apelacyjny dokonał modyfikacji kwalifikacji prawnej umowy z dnia 28 stycznia 2003 r., odmawiając jej charakteru umowy o dzieło. Nadto, uwzględniając łącznie brzmienie § 2 i § 3 tej umowy można skłaniać się do poglądu o jej mieszanym charakterze, z dominacją elementów umowy zlecenia w § 2 ust. 1 umowy. Jednakże okoliczność, czy umowa stron jest umową zlecenia, czy też umową o dzieło w istocie nie ma znaczenia dla możliwości stosowania art. 494 k.c. W orzecznictwie zostało już przesądzone, że odstąpienie od umowy, a w konsekwencji stosowanie ostatnio wymienionego przepisu jest dopuszczalne zarówno w razie odstąpienia od umowy o dzieło (zob. wyrok SN z dnia 19 grudnia 1996 r., II CKU 50/96, LEX nr 28764), jak również w razie odstąpienia od umowy zlecenia, a także w razie odstąpienia od umowy będącej źródłem stosunku prawnego zbliżonego do stosunku wynikającego z umowy zlecenia (por. wyrok SN z dnia 24 października 2000 r., V CKN 135/00, LEX nr 52673).

Zarzut naruszenia art. 734 k.c. nie okazał się więc trafny, a nadto nie mający bezpośredniego znaczenia dla dopuszczalności stosowania art. 491 § 1 k.c. i w konsekwencji art. 494 k.c.

Za zasadny natomiast należało uznać zarzut skarżącego dokonania przez Sąd Apelacyjny błędnej oceny prawnej co do charakteru oświadczenia powoda zawartego w jego piśmie do pozwanej z dnia 1 sierpnia 2003 r. Rację ma powód o tyle, że w następstwie złożenia zawartego w tym piśmie oświadczenia powód odstąpił od umowy na podstawie art. 491 § 1 k.c., a nie wypowiedział umowę, których to oświadczeń nie można przecież utożsamiać czy traktować zamiennie. Następstwem tej błędnej kwalifikacji charakteru oświadczenia powoda z dnia 1 sierpnia 2003 r. było błędne wyłączenie przez Sąd Apelacyjny teoretycznej nawet dopuszczalności stosowania przepisów art. 491 k.c. oraz art. 494 k.c., będącego podstawą dochodzenia przez powoda roszczenia odszkodowawczego o naprawienie szkody w postaci m.in. utraconych korzyści.

Zważyć jednak należy, że skutkiem prawnym skorzystania z dopuszczalnego odstąpienia przez powoda od łączącej strony sporu umowy, dokonanego na podstawie art. 491 § 1 k.c., było wygaszenie ze skutkiem prawnym *ex tunc* łączącego strony stosunku prawnego (ponieważ strony inaczej nie ustaliły w umowie - wyrok SN z dnia 23 stycznia 2008 r., V CSK 379/07, niepubl.), a więc również wygaszenie zobowiązania pozwanej wynikającego z § 3 umowy stron, także w razie późniejszego wystąpienia określonych w tym postanowieniu zdarzeń. Ponieważ więc w dacie wykonania przez pozwaną transferu zawodnika A. S. do S.(...), tj. w dniu 29 grudnia 2003 r., nie istniało już – w następstwie wcześniejszego skutecznego odstąpienia przez powoda od umowy – zobowiązanie pozwanej wobec powoda do zapłaty mu sumy odpowiadającej 50% kwoty transferowej, to w sytuacji braku tego zobowiązania pozwanej nie wystąpił stan niewykonania przez pozwaną zobowiązania, który jest niezbędną materialnoprawną przesłanką zastosowania art. 494 k.c. jako podstawy żądania naprawienia szkody. Pozbawienie się więc przez powoda możliwości dochodzenia roszczenia odszkodowawczego w następstwie skutecznego odstąpienia od umowy skutkującego wcześniejszym wygaszeniem zobowiązania pozwanej także w tym zakresie przesądza o bezzasadności zarzutu naruszenia przez niezastosowanie art. 361 k.c. i to zarówno w kwestii istnienia normalnego związku przyczynowego, jak również powstania szkody w postaci utraconych korzyści.

Jako nietrafny ocenić należało zarzut błędnej wykładni i niezastosowania art. 921¹⁵ § 1 k.c. uzasadniony błędnym przyjęciem przez Sąd Apelacyjny, że karta

zawodnika nie inkorporuje żadnych praw majątkowych, a w konsekwencji, że nie może być uznana za znak legitymacyjny co wyłącza zastosowanie wymienionego przepisu. W orzecznictwie przyjęto, że znak legitymacyjny nie określający imiennie osoby uprawnionej stwierdza obowiązek świadczenia, a swoje cechy uzyskuje z mocy wyraźnego lub dorozumianego postanowienia stron lub zwyczajów ustalonych w określonej dziedzinie stosunków (por. wyrok SN z dnia 15 stycznia 1989 r., III CKN 322/97, OSNC 1998 r., Nr 7-8, poz. 129). Istotną cechą znaku legitymacyjnego jest więc jego bezimienny charakter (brak imiennego określenia osoby uprawnionej) oraz wymóg zawartego w nim stwierdzenia obowiązku świadczenia. Karta zawodnika nie spełnia tych wymogów, ponieważ, wręcz przeciwnie, jest dokumentem określającym imiennie osobę konkretnie wymienionego w niej zawodnika, skoro jest wręcz legitymacją tego zawodnika potwierdzającą jego tożsamość i uprawnienia w razie dokonywania transferu definitywnego lub czasowego. Również wymóg podpisania karty zawodnika dowodzi, że jest to dokument indywidualizujący osobę w nim określoną (v. § 27 ust. 1 i § 33 ust. 1 i 2 uchwały nr (...) z dnia 19 maja 2002 r. Zarządu (...) – w aktach sprawy). Imienny charakter tego dokumentu, a jednocześnie brak wskazania w skardze kasacyjnej na jakiegokolwiek źródło, z którego miałyby wynikać, że karta zawodnika inkorporuje prawa majątkowe, dowodzi, że omawiany dokument nie jest znakiem legitymacyjnym, co przesądza o bezzasadności zarzutu naruszenia art. 921¹⁵ § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i niezastosowanie.

Nietrafność zarzutu naruszenia art. 5 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie uzasadnia fakt, że został on oparty na bezpodstawnym przypisywaniu Sądowi Apelacyjnemu wyrażenia negatywnej oceny, polegającej na przyjęciu, że pozwany Klub nie uzyskał w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego przysporzenia majątkowego kosztem powoda. Tymczasem w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak jest jakiegokolwiek śladu wyrażenia przez Sąd Apelacyjny takiego poglądu, co przesądza o bezzasadności ostatniego z zarzutów spośród mieszczących się w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i art. 99 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców

prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).